

Arkadiusz Lipin w Bukowcu

We wtorek 17 lutego 2015 roku do Bukowca zawitał niespodziewany gość. Był nim Arkadiusz Lipin redaktor strony internetowej o Górach Izerskich (www.goryizerskie.pl). Zapewne każdy zetknął się z tą stroną. Jej twórca stara się na niej podawać zarówno aktualne wiadomości o imprezach i spotkaniach organizowanych na tym terenie jak i różnego rodzaju relacje i wspomnienia z imprez, które już się odbyły. Na stronie zamieszcza także ciekawe artykuły i opisy o różnych miejscach. Przedstawia szczyty, schroniska, grupy skalne, jednym słowem wszystko co jest warte obejrzenia. Niejednokrotnie na stronie internetowej Gór Izerskich możemy trafić na bardzo ciekawe opracowania historyczne. Często są one zupełnie nowe zawierające niepublikowane do tej pory informacje.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ pan Arkadiusz jest zauroczony terenem, który opisuje i przedstawia, strona internetowa poświęcona Górcom Izerskim odbiega nieco od podobnych. Jest, jak można łatwo zauważyć, tworzona z pasją. Jest dopieszczona. Teksty zamieszczane na niej są układane z pewną myślą. Bardzo często są one podawane, zwłaszcza poprzez dopasowane do całości tytuły, jako coś tajemniczego, coś czemu czytelnik nie może się oprzeć, a przez to sięga do ich zawartości. To jednak, że strona jest ciekawa, nie powinno być zaskoczeniem, wszak Arkadiusz Lipin jest fachowcem i znakomicie odnajduje się jako dziennikarz krajoznawczy. Przy tym ma świetne pomysły, dzięki którym potrafi podać czytelnikom wiadomości tak by chcieli oni je poznać.

Nic więc dziwnego, że wizyta takiego człowieka, mimo iż niezapowiedziana, była jak najbardziej mile widziana. Pan Arkadiusz w trakcie długiej rozmowy udzielił piszącemu te słowa wielu cennych informacji na temat warsztatu dziennikarskiego, zapoznał się z naszymi planami na najbliższy czas a także sam zaproponował kilka interesujących tematów, które na pewno będą wzięte pod rozwagę. Rozmowa dotyczyła także sposobów pozyskiwania materiałów, ich opracowywania, ale także ich udostępniania w taki sposób by zarówno czytelnik był zadowolony jak i posiadane publikacje, zwłaszcza te najcenniejsze, nie były narażone na zniszczenie. Ponieważ w trakcie spotkania padło

wiele pomysłów na temat planowanych przez pracownię wydawnictw własnych sprawa ukazania się pierwszej takiej publikacji była kluczowym punktem rozmowy. Zapewne niektóre z rad zostaną wzięte przez nas pod uwagę.



Foto: Krzysztof Tęcza

Żeby jednak nasz gość poczuł klimat miejsca, do którego przybył, został zaproszony na krótki spacer po groblach otaczających pałac stawów. Dzięki temu miał okazję nie tylko zobaczyć elementy właśnie wykopanej, uważanej do tej pory za zaginioną, ławeczki hrabiny von Reden, ale także odetchnąć świeżym powietrzem i rozkoszować się widokami jakie rozpościerają się stąd na pobliskie Karkonosze.

Krzysztof Tęcza